DAWNIEJ „PRZYJACIEL ROLNIKA“ **Cena 10 groszy**

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA“ z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY“ wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczcie wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedyńczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSCI

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-łamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-łamowej — 40 gr. Reklamy w tekscie na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA“ — TORUŃ, ul. Piekary 43 — Telefon 341

Nr. 13 | TORUŃ, sobota 30 stycznia 1926 r. | Rok II

Dochody i wydatki państwowe na rok 1926.

Zestawienie dochodów i wydatków państwowych czyli budżet na rok bieżący znalazło wyraz w ustawie skarbowej, uchwalonej przez radę ministrów na posiedzeniach w dn. 21. i 22. b. m. Nie zawiera ono daty prostego wyszczególnienia przewidzianych dochodów i wydatków, gdyż cały szereg pozycji oparty jest na zawartych w ustawie przepisach, dotyczących zamierzonych oszczędności. Wobec tego ustawa skarbowa rozróżnia wydatki i dochody, ustalone na podstawie ustawy dotychczasowej, oraz zmniejszone odn. powiększone, na mocy nowych ustaw, które mają być dopiero uchwalone.

Suma wydatków wedle dotychczasowych ustaw wynosi 1,731 miljonów zł, suma dochodów zaś 1,528 miljonów zł. Niedobór w wysokości 200 milj. zrównoważony ma być w ten sposób, że wydatki zmniejszone być mają drogą oszczędności, którą uzyskać się ma przez zmianę organizacji oraz ograniczenie wydatków osobowych i rzeczowych w urzędach państwowych, dochody zaś zwiększone przez podwyższenie wydajności przedsiębiorstw państwowych. Ostatecznie suma wydatków ograniczona być ma do 1,600 zł, i do tej samej wysokości doprowadzone być mają dochody państwowe.

W porównaniu z budżetem, przedłożonym Sejmowi w październiku, w którym wydatki przewidziane były w sumie 2 miljardów zł, budżet obecny — bez oszczędności — mniejszy jest o 270 milj., po przeprowadzeniu oszczędności zaś o 400 milj. Tak więc już bez zastosowania oszczędności nowy budżet państwowy uważać można za znaczny postęp.

Wedle zawartego w ustawie skarbowej zestawienia, wydatki przewidziane na r. b. przedstawiają się jak następuje:

Prezydent Rzplitej 1 507 098, Sejm i Senat 7 998 500, Najw. Izba kontroli państwa 3 855 240, prezydjum rady ministrów 2 183 165, min. spraw zagranicznych 29 460 438, min. spraw wojskow. 563 500 000, min. spraw wewnętrznych 178 072 539, min. skarbu 93 023 234, min. sprawiedliwości 83 000 000, min. przemysłu i handlu 17 363 925, min. kolei 3 041 400, min. rolnictwa 32 949 756, min. oświaty 270 milj., min. robót publicznych 57 593 193, min. pracy i opieki społ. 77 629 475, min. reform rolnych 29 831 054, renty inwalidzkie i zaopatrzenia 169 812 437; długi państwowe 107 533 658.

Dochody przewidziane są następujące: Prezydent Rzplitej 227 000, Sejm i Senat 52 225, Najw. Izba kontroli państwa 99 200, prezydjum rady ministrów 19 101, M. S. Z. 8 995 000, M. S. Wojsk. 15 360 989, M. S. W. 12 404 380, min. skarbu 846 951 855, min. sprawiedliwości 35 061 990, min. przemysłu i handlu 4 028 281, min. kolei 195 350 000, min. rolnictwa 10 962 876, min. oświaty 7 492 230, min. robót publi. 18 267 308, min. pracy 829 946, min. reform rolnych 6 736 555, renty inwalidzkie 23 720 050, długi państwowe —.

Dochody przedsiębiorstw państwowych: drukarnie państwowe 77 653, Monitor Polski 348 524, państwowe zakłady: poczty i telegrafy 21 169 636, państwowe przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze i przemysłowe 581 287, polskie lasy państwowe 38 024 538.

Wydatki przedsiębiorstw państwowych: Polska Agencja Telegraficzna 12 000, wytwórnie wojskowe 8 000 000, radio-telegraf 857 566.

Dochody z monopoli: sacharyna 50 000, sól 31 887 400, tytoń 200 000 000, spirytus 211 000 000, loterja państwowa 6 572 650, zapałki 5 000 000.

Redukcja.

II.

3) Redukcja pensyj.

Przedewszystkiem Sejm i Senat powinny dać przykład oszczędności. Wolną jazdę — druga klasa — przyznawać należy tylko na podróż z domu do Warszawy i powrót, — a przytem na zjazdy stronnictw. Djety pobierać powinni posłowie i senatorowie tylko za czas udziału w posiedzeniach Sejmu i Senatu, odn. komisyj. Diety powinny być takie, by wystarczyły na godziwe utrzymanie w Warszawie. Za prace w komisjach poza obradami sejmowemi, przyznawaćby należało odpowiednie dodatki, również należałyby się specjalne dodatki za opracowanie referatów komisyjnych. Dziś to poselstwo jest dla wielu niedołęgów i krzykaczy dojną krową, to też rękoma i nogami trzymają się krzesła poselskiego. Jeżeli zredukuje się pobory poselskie, a raczej ograniczy je do skromnych diet (płac dziennych), Sejm wnet oczyści się z niedołęgów, krzykaczy i szkodników, a Skarb oszczędzi pokaźne sumy.

Redukcje pensyj wyższych urzędników byłyby konieczne, ale daleko znaczniejsze, niż uchwalono.

W średnich i niższych stopniach pensje są tak niskie, że nie można ich obniżać, bo nie wystarczają na godziwe bytowanie. — Należałoby jednak usunąć „gratyfikacje“, które budzą niezadowolenie u tych, którzy nigdy gratyfikacyj nie otrzymują. Za sumienną i wydajną pracę należy się godziwa pensja, a nie demoralizujące „gratyfikacje“.

Jeżeli urzędnik musi wyjątkowo pracować w nienormalnych warunkach lub ponad czas przepisany, tedy trzeba mu przyznać godziwe wynagrodzenie odnośnie godziwe diety po sprawdzeniu, że wykonał zadanie pilnie i sumiennie.

Jeżeli obniżymy stopnie, jeżeli wiceministrów przepiszemy do kategorji dyrektorów dep., dyrektorów na naczelników zamienimy, naczelników na kierowników, jeżeli więc wyższe urzędy stawimy o jeden choćby stopień niżej, a usuniemy zbytecznych wyższych i średnich urzędników i różne niepotrzebne krajowe i zagraniczne placówki i posady bez obowiązków, to oszczędzimy liczne dziesiątki miljonów, a wydajność pracy znacznie się spotęguje.

W związku z redukcją urzędów i urzędników powinno się przeprowadzać znaczną decentralizację.

Krzywdą jest obniżanie poborów odbiorcom rent, boć wobec drożyzny, renty „do życia są za małe, — a do śmierci za duże“. Małe potrącenia dla poborców niskich rent są zbyt dotkliwe i bolesne, a Skarb nie wiele zyska; to samo dotyczy niższych poborów emerytalnych.

Lecz są emerytury, — zbyt liczne, — z których należałoby znaczne sumy potrącać.

Należałoby stwierdzić, jakie emerytury pobierają byli ministrowie, wiceministrowie, wojewodowie, generałowie, admirałowie, pułkownicy i inni byli wyżsi urzędnicy.

Wiemy, że ministrowie, wiceministrowie, wojewodowie zmieniali się co chwilę, a pracowali lub nie pracowali w urzędach nieraz bardzo krótko i dla dobra państwa nic nie zdziałali, — nieraz raczej zaszkodzili. I za to im się płaci wysokie pensje. Naszem zdaniem ci „wysocy panowie“, jeżeli byli zbyt krótko w urzędzie, nie powinni pobierać żadnej emerytury; jeżeli byli dłuższy czas w urzędzie, to Sejm powinien unormować pewną skalę emerytury w stosunku do czasu urzędowania, a nie powinien pozwalać na wyrzucanie pieniędzy. To samo dotyczy wszystkich urzędników emerytowanych, o ile Rzplta na podstawie układów nie przejęła obowiązku płacenia emerytur po zaborczych rządach. Za krótkotrwałe urzędowanie emerytów w polskiej służbie możnaby takim przyznać odpowiedni dodatek emerytalny.

Wiemy, jak to u nas „fabrykowano“ awanse wojskowe — dla dania wyższych pensyj i potem emerytur. — I płaci Skarb dziś ogromnej liczbie generałów, pułkowników i t. d. emerytury, choć ci panowie, częstokroć ludzie w sile wieku lub nawet młodzi, normalnie na takie rangi nie zasłużyli, choć niejedni wcale nie mieli kwalifikacyj i nie długo polskiej sprawie i Polsce służyli, albo wogóle wcale nie zasłużyli sobie niczem na emeryturę.

Tu Rząd i Sejm przeprowadzić powinny gruntowną rewizję i ustalić ściśle normy emerytalne wedle lat służby i rzeczywistych kwalifikacyj. Niejedni z owych „generałów“ mogliby być radzi, gdyby otrzymali emeryturę kapitana, a pułkownicy emeryturę porucznika.

Również skreślić należałoby „emerytury“, jeżeli emeryci wojskowi, czy cywilni obejmą stanowisko, które im daje dochody, równające się ich pensji urzędowej. Jeżeli są młodszymi ludźmi, niech tracą prawo emerytalne, jeżeli dłuższy czas byli w urzędzie i są starszymi, zawiesić im płacenie emerytury.

Młodszych emerytów należy wezwać do pracy państwowej w odpowiednim ich kwalifikacjom stopniu i urzędzie. Jeżeliby odmówili, należałoby emeryturę skreślić.

Jeżeli w wyższych rangach przeprowadzimy rozumne unormowania i redukcje emerytur, nie będzie potrzeba ukracać marnych poborów niższym urzędnikom, niższym emerytom, inwalidom, wdowom i sierotom.

Redukcje są tedy konieczne, redukcje urzędów, urzędników i pensyj odn. emerytur, — lecz najprzód i przedewszystkiem z góry, począwszy od Sejmu i Senatu, ministerstw, poselstw, konsulatów, różnych zbytecznych departamentów i wydziałów.

Potrzebne są redukcje urzędników, lecz wpierw i najprzód z góry, a potem zstępować do środka, a nie rozpoczynać od dołu.

Redukcje pensyj i emerytur są również potrzebne, lecz przedewszystkiem znów z góry.

Przebudowa gruntowna i bezwzględna jest potrzebna we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych i urzędach, aby kres położyć niedołęstwu, marnotrawstwu i wyzyskowi, a zwiększyć sprawność i wydajność bez ciągle postępującego obciążania obywateli.

Reorganizację i gruntowne redukcje należy też przeprowadzić w ciałach samorządowych, gdzie w niejednych urzędach i instytucjach zbyt dużo bywa dyrektorów, wicedyrektorów, naczelników, których „robotę“ doskonale mogliby wykonywać referenci i sekretarze, a czasem kanceliści. — I tu należy skreślić drugie i trzecie pensje, a w miejsce ich dać odp. do czasu i pracy ponadsłużbowej remuneracje w stosunku godziwym do urzędowej pensji. Jeżeli samorząd płaci z góry dodatki samorządowe, może wymagać, by odn. urzędnik za to dopilnował w swoim zakresie interesów samorządowych bez osobnych gratyfikacyj

Trzeba też, aby uprościć i ułatwić pracę, zredukować do minimum formalistykę i pedantyczny biurokratyzm, a uprościć i ułatwić obywatelom załatwianie spraw i usunąć „bieganie od Annasza doKajfasza".

Skoncentrowanie różnych urzędów i agend w Starostwie, w Urzędzie Wojewódzkim i w Starostwie Krajowem znakomicie przyczyniłoby się do ułatwień tak dla urzędów, jak też dla obywateli.

Od góry należy rozpocząć reorganizację i redukcję, a na dole potem bez trudności się takowe przeprowadzi w miarę potrzeby. (Koniec.) Ł.

Przeciwko nadużyciom urzędowym.

Na wtorkowem popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej wysłuchano referatów pos. Rymara (ZLN.), dotyczących sprawozdania Najw. Izby Kontroli za rok 1924 o wynikach kontroli w następujących resortach: Prezydent Rzplitej, Sejm i Senat, Prezydjum Rady Ministrów, Min. Spraw Zagr., Min. Pracy i Opieki Społ., Min. Sprawiedl., Min. Spraw Wewnętrznych, Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., Min. Przem. i Handlu. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Najw. Izby Kontroli, przyjęto szereg rezolucyj:

1. Sejm wzywa rząd, o w szczególności p. ministra spraw zagranicznych, aby dochodził bezwzględnie od winnych zwrotu szkód, wyrządzonych państwu (poselstwo w Moskwie, wydział gospodarczy w Centrali, konsulaty we Wrocławiu, Monachjum, Lipsku, Nowym Jorku i t. d.).

2. Sejm wzywa p. Ministra Spr. Zagr. do pociągnięcia do odpowiedzialności służbowej przedstawicieli w Rewlu za niewyliczenie się w ciągu trzech lat z gospodarki kasowej.

3. Sejm wzywa p. Min. Spr. Wewn., aby wytoczył dochodzenia służbowe w sprawie dokonanych zakupów i zamówień czapek, mundurów i rewolwerów, a to celem ustalenia wysokości strat skarbu państwa, jak również ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności osobistej i materjalnej.

4. Sejm wzywa Rząd, a w szczególności Min. Sprawiedliwości do wydania zarządzeń, któreby przyspieszyły dochodzenia karne i wyroki przeciw winnym pracownikom państwowym.

5. Sejm wzywa Rząd, aby za przestępstwa służbowe podwładnych pociągano do odpowiedzialności dyscyplinarnej przełożonych winnych niedozoru.

6. Sejm wzywa Rząd, a w szczególności p. Min. Pracy i Opieki Społ., aby wydał upoważnienie dla Najw. Izby Kontr. do przedsiębrania kontroli w Kasach Chorych i w funduszu bezrobocia.

7. Sejm wzywa Rząd i wszystkich Ministrów do ścisłego przestrzegania terminu odpowiedzi, jakie stawia Najw. Izba Kontr., ponadto Sejm wzywa Najw. Izbę Kontr., aby wszystkie na czas nie załatwione przez resorty sprawy podawała do wiadomości Sejmu.

8. Sejm wzywa Rząd do przedstawienia Sejmowi noweli do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym, a to celem skrócenia postępowania dyscyplinarnego dla szybkiego wymiaru sprawiedliwości i reformy kar.

Wreszcie komisja budżetowa wybrała specjalną podkomisję dla zbadania materjału, dostarczonego przez Najw. Izbę Kontroli, oraz interesowanych Ministerstw w sprawie budowy domów urzędniczych i strażnic granicznych na okresy, gdy budową tą kierowała policja państwowa, Korpus Ochrony Pogranicza i Min. Robót Publ. Pozatem na wniosek pos. Romockiego komisja przyjęła cały szereg rezolucyj, wzywających rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności karno-sądowej urzędników resortów Min. Przem. i Handlu winnych nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Tydzień obrony Kresów Zachodnich.

Dorocznym zwyczajem rozpoczyna się dnia 1-go lutego na całym terenie Rzplitej „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich".

Wydarzenia polityczne roku ubiegłego wykazały w większej, aniżeli kiedykolwiek mierze konieczność zwrócenia bacznej uwagi na niebezpieczeństwo niemieckie. Planowo rozwinięta akcja naszego sąsiada zachodniego w kierunku odzyskania ziem odstąpionych Polsce poczyniła zatrważające postępy. Wyłknąwszy sobie chwilowo dwa główne punkty zaczepne, Pomorze i Górny Śląsk, systematycznie zdobywają sobie pozycję, wykazując obecnie panujące w Europie nastroje ugodowe i pacyfistyczne do stworzenia przychylnej dla swych planów atmosfery na arenie polityki międzynarodowej, zarazem podkopując stanowisko państwa polskiego na samych zagrożonych terenach.

Wyjątkowa zaciekłość i konsekwencja z jaką przeprowadza się zamierzenia niemieckie zapomocą prasy, enuncjacyj i współudziału nielojalnych obywateli polskich — Niemców, nasuwa bardzo poważne obawy, że nadchodzący okres przyniesie nam rozstrzygającą walkę polityczną. Do tej walki musi społeczeństwo polskie przygotować jaknajlepiej. Do walki tej stanąć musi przedewszystkiem Związek Obrony Kresów Zachodnich, jako wykonawca zorganizowanej woli społeczeństwa. Najbliższemi jego zadaniami jest utrwalenie w ludności zagrożonych terenów uświadomienia polskiego, uodpornienie je na wpływ podszeptów wrogich państwu polskiemu, a przedewszystkiem podniesienie gospodarcze tej ludności i związanie jej z resztą Rzplitej.

Zapowiedziany „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich" ma wzbudzić w całej Polsce zrozumienie dla działalności Związku i dla zdobycia potrzebnych funduszów. Współudział w komitecie honorowym przyrzekli: ministrowie: Raczkiewicz, gen. Żeligowski, Grabski, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz cały szereg wybitnych osobistości. W ślad za nimi pójdzie niezawodnie całe społeczeństwo. — Program „Tygodnia" obejmuje m. in. rozsprzedaż artystyczne wykonanych numerowanych nalepek, symbolizujących walkę o polskość kresów Zachodnich (30 gr. i rozlosowanie między nabywców parcel w Kolibkach, miejscu kąpielowem nad Bałtykiem, kolportowanie pocztówek ilustrowanych na cele pomocy oświatowej dla Polaków w Niemczech (cena 10 i 20 gr.) oraz sprzedaż zagadek krzyżówkowych, za rozwiązanie których przeznaczone są cenne i pożyteczne premje. Pozatem Koło Miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich urządza na terenie swej działalności specjalne imprezy lokalne.

Co słychać w świecie?

O uposażenie nauczycieli.

Min. Oświaty opracowało dwa rozporządzenia które są teraz przedmiotem rozpatrywań w Min. Skarbu. Chodzi w nich o uposażenie nauczycieli.

Telefonistki warszawskie zwolnione ze służby.

Strajk telefonistek trwał przez cały drugi dzień. Dyrekcja wezwała je o godz. 10-tej specjalnem obwieszczeniem, aby podjęły pracę możliwie po południu o godz. 15-ej, uważając niestawienie się do pracy za samowolne zerwanie umowy. Kiedy o godz. 15-ej strajk trwał nadal, dyrekcja w okólniku zwolniła wszystkie ze służby. Wczoraj rano objęło telefony wojsko.

Wyrok śmierci.

Sąd Okręgowy w Wilnie jako doraźny wyrokiem z dnia 26 b. m. skazał na mocy art. 49 i 453 k. k. na karę śmierci Franciszka Jacznika, lat 30. Skazany Jacznik w nocy 10 grudnia 1925 na zaułku Lidzkiem we Wilnie, w celu pozbawienia życia wykonującego swe obowiązki służbowe posterunkowego m. Wilna Józefa Mokrackiego, zadał mu nożem 8 uszkodzeń ciała, lecz zamiaru pozbawienia życia Mokrackiego nie dokonał, gdyż zadane Mokrackiemu uszkodzenia ciała okazały się ciężkie, lecz nie pozbawiły go życia. Obrońca skazanego wniósł prośbę o ułaskawienie Jacznika. **P. Prezydent Rzplitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok śmierci na skazanym wykonano.**

Chamberlain w Paryżu.

Angielski min. spraw zagr. Chamberlain przybył w środę do Paryża. Na dworcu powitał go premjer Briand i angielski ambasador lord Crewe. Konferencja między Briandem a Chamberlainem odbędzie się w czwartek przed południem. W południe Chamberlain był gościem Tow. Przyjaciół Francji, wieczorem zaś podejmował go bankietem ambasador hiszpański w Paryżu. W piątek wieczorem wraca gość angielski do Londynu.

Przeciw niemieckim żądaniom.

W kołach politycznych oczekują, że narada między p. Chamberlainem a p. Briandem przyczynić się musi do wyjaśnienia wielu spraw, pozostających dotąd w zawieszeniu. Najważniejszą sprawą dla Francji jest bezwątpienia sprawa ilości wojsk sprzymierzonych, które pozostać mają w Nadrenji jako rękojmia, że Niemcy wypełnią swe zobowiązania, wypływające z Traktatu Wersalskiego.

Koła polityczne francuskie są zdania, że Anglja nie zgodzi się nigdy na zmniejszenie liczby tych wojsk do 45 względnie 50 tysięcy, jak tego domagają się Niemcy, powołując się na stan rzeczy z czasów przedwojennych.

„Temps", korzystając z pobytu p. Chamberlaina w Paryżu wylicza wszystkie uchybienia Niemiec wynikające z niedotrzymania danych przyrzeczeń.

Nie bez wpływu na sąd p. Chamberlaina na obecny stan rzeczy musi, zdaniem dzienników francuskich, pozostać sprawozdanie Przewodniczącego Międzysojuszniczej Komisji Kontroli Wojskowej w Niemczech, gen. Walsch'a, który wykazał czego i w jakiej mierze Niemcy nie dotrzymały.

„Echo de Paris" jest zdania, że przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów musi być bezwarunkowo uzależnione od wypełnienia warunków rozbrojenia.

J. I. KRASZEWSKI.

Morituri

(33

(Ciąg dalszy.)

Dość słusznego wzrostu, brunetka, z oczyma czarnemi, nie była ani piękną, ani brzydką, co gorzej, mając lat ledwie dwadzieścia, nie wydawała się młodą. Znużenie malowało się na jej twarzyczce przedłużonej, pożółkłej, z wyrazem dosyć dumnym i pogardliwym. Uśmiech był na niej rzadkim bardzo gościem. Pomimo podróży, panna Alfonsyna ubrana była z jakimś niesmacznym wykwintem i okryta mnóstwem klejnocików i błyskotek.

Znać w nich było najpierwszych mistrzów Europy, każda rzecz pojedynczo wzięta mogła być śliczną, ale nagromadzenie ich było prawie śmieszne. Tak samo strój, od najlepszych modniarek odeskich, i ułożony był i dobrany bez smaku. Panna Alfonsyna widocznie potrzebowała nawet w drodze okazywać, że jest miljonową dziedziczką. Mnóstwo pudełeczek, skrzyneczek, woreczków, flakonów, poduszeczek, szkatułek i torb zaczęto znosić, i zarzucono niemi wszystkie stoły i krzesła. Służba niespokojna krzątała się i biegała, gdyż panna Zwolska rozgłosiła, że hrabianka czuła się zmęczoną i chorą. Chodzono na palcach i szeptano pocichu. Hrabia, widząc się chwilowo niepotrzebnym, wymknął się właśnie dla ogłądu miejscowości. Miano herbatę podawać, gdy rozpromieniony powrócił.

— Alfonsiu! kochanie moje — zawołał od progu — wystaw sobie.

— Niech pan hrabia mówi ciszej, panienkę głowa boli — przestrzegła miss Burglife.

Hrabia natychmiast głos zniżył.

— Wystaw sobie, na kogo ja tu trafiłem! Wszak tu rezyduje ks. sufragan, z książąt Brańskich, najmłodszy brat szambelana Norberta, mój... nasz krewny, a dobry rodziny naszej przyjaciel. Nie mogłem się wstrzymać i pobiegłem do niego: popłakaliśmy się jak bobry. Stary prosi, abyśmy się jaki dzień zatrzymali w miasteczku; jutro tu odpust wielki i nabożeństwo, a podobno ktoś z Brańska przyjedzie. Jabym ich tak widzieć pragnął!

Miss Burglife ruszyła ramionami, a panna Alfonsyna spojrzała na ojca z widocznem niezadowoleniem.

— Pan hrabia nie widzi chyba — odezwała się Angielka połamanym językiem — jak my tu stoimy. Przenocować z biedy będzie można, chociaż się lękam, ażeby hrabiance ta stęchlizna nie siadła na piersi, dłużsy zaś pobyt...

— Co za szkoda! — westchnął hrabia. — Ci Brańscy, książęta, to taka godna i miła rodzina, takbym pragnął z nimi odnowić znajomość! Biskup mnie przyjął jak brata.

To mówiąc, chrząknął głośno. Alfonsyna i tak, by miss Burglife nie słyszała, rzucił jej pocichu:

— Książę Robert, który dawniej służył w wojsku, jest jednym z najpiękniejszych młodzieńców, za którym szaleje większe towarzystwo, a nie żonaty, nie żonaty!

To mówiąc, chrząknął głośno. Alfonsyna spojrzała na ojca groźno. Hrabia onieśmielony odstąpił i poszedł do okna. Litując się nad niestosownością postępowania ojcowskiego, miss Burglife ruszyła ramionami. Podano herbatę.

* * *

Gdy się to działo w gospodzie, a ks. sufragan z niespokojnem razem i wdzięcznem Bogu sercem szedł odprawiać uroczyste w kolegjacie nieszpory, zwykły kontyngens pobożnych, który zawsze na wielkie święta zwykł był przyjeżdżać z Brańska, zjawił się nareszcie. Koczyk czterokonny wiózł księcia generała, a bryka idąca za nim pana Wincentowicza, Burskiego (z legją honorową) i ks. Serafina. Było też w zwyczaju, iż z Brańska pożyczano na te dnie ks. sufraganowi wszystkiego, czego mu brakło: srebra stołowego, bielizny, szkła, przywożono rybę, drób, masło i inne potrzeby kuchenne. I tym razem nic nie chybiło; bryka była pełna, a jechał na niej kredencerz Jacek. Księżniczka Stella przysłała prócz tego galarety, konfitury i soki. O jutrzejszy więc obiad, który kucharz z Brańska także miał gotować, mógł ks. sufragan być spokojnym. W progu domu wychodzącego przywitał generał pocałowaniem ręki.

— Jak się masz? Nie mam czasu, bo na nieszpory dzwonią — odezwał się biskup pośpiesznie, cichym głosem, — to ci tylko powiem w dwóch słowach: w miasteczku wypadkiem nocuje hrabia Mościński, ten, który się był wyniósł na Podole. Jedzie z córką „jedynaczką" do Warszawy. Córka, jak mi sam oświadczył, będzie miała parę miljonów posagu. Powinieneś mnie zrozumieć; hrabia, jako powinowaty nasz, bardzo był ze mną czułym. Niech cię Bóg błogosławi!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W sprawie podatku majątkowego.

Na wtorkowem posiedzeniu komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Byrki przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem specjalnej podkomisji, wyłonionej do rozpatrzenia poprawki do ustawy o podatku majątkowym.

Referat w imieniu podkomisji wygłosił pos. Dunin (Ch. N.). Po dyskusji ogólnej komisja uchwaliła wnioski podkomisji, dotyczące wysokości podatku majątkowego i rozdziału tego podatku na poszczególne grupy podatników. W myśl tych wniosków sumę podatku majątkowego ustalono na 407 miljonów zł., z czego na grupę pierwszą — rolnictwo, przypada do zapłacenia 150 miljonów, na drugą — przemysł i handel 180 miljonów, wreszcie na grupę trzecią — drobny handel i inne kategorje 69 miiljonów. Wnioski rządowe, dotyczące uiszczania podatków akcjami, odrzucono. Utrzymano jedynie możność płacenia tego podatku obligacjami. Szczegółową rozprawę nad sprawozdaniem podkomisji odroczono do następnego posiedzenia, wyznaczonego na piątek.

Z senackiej komisji budżetowej.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmanna rozpatrywała projekt ustawy o pobieraniu podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglem. Sprawozdanie o projekcie przedstawił sen. Popowski (ZLN), przyczem zaproponował kilka zmian. Po dyskusji ustawę ze zmianami referenta uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia komisja przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem sen. Białego (Piast) w sprawie przedstawienia wykazu pracowników przy władzach centralnych i w wyższych uczelniach jako niecelowe, oraz odrzuciła rozpatrywanie wniosku senatora Kalinowskiego (Wyzw. w sprawie nadmiernych kosztów budowy grobowca Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Na wniosek referenta sen. Nowodworskiego (Ch. D.) komisja równocześnie zgłosiła się do Najwyższej Izby Kontroli z prośbą o zbadanie sprawy poruszonej we wniosku sen. Kalinowskiego i o jak najspiesznieisze przedstawienie komisji sprawozdania.

Następnie sen. Szarski (Ch. D.) zreferował dwie rezolucje sen. Steckiego (Ch. N.) i Kasznicy, oraz sen. Szereszewskiego (koło żyd.), zaś sen. Woźnicki (Wyzw.) rezolucje sen. Kalinowskiego, zgłoszoną w toku rozpatrywania uchwalonego już w grudniu r. ub. projektu ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Pierwsza z tych rezolucyj wzywa rząd, aby przystąpił do zmniejszenia nadmiernych ustawowych kosztów obciążających produkcję, oraz do usunięcia przeszkód, krępujących wolność pracy, wreszcie do rewizji zasad ustawodawstwa podatkowego; druga rezolucja wzywa rząd, aby w jak najkrótszym czasie wniósł nowelę do ustawy o Kasach Chorych, któraby dała rządowi wgląd i wpływ na normowanie obowiązujących obecnie nadmiernych stawek, trzecia zaś wzywa rząd do niedopuszczenia, aby poszczególne ministerstwa wypłacały swoim pracownikom remuneracje z sum, zaoszczędzonych przy wykonywaniu budżetu. W stosunku do remuneracji już wypłaconych w drugiej połowie 1925 r. rezolucja ta domaga się, aby rząd rozdane sumy wycofał, traktując je jako pożyczki zwrotne w pierwszych trzech miesiącach 1926 roku

Dyskusję nad pierwszemi 2 rezolujami odroczono, co do trzeciej zaś na wniosek referenta sen. Woźnickiego komisja zwróci się do rządu o przedstawienie jej ścisłych danych, dotyczących wypłaconych w r. 1925 urzędnikom 5 wyższych kategoryj remuneracji. Po załatwieniu jeszcze paru innych wniosków posiedzenie zamknięto.

Na rannem posiedzeniu senackiej komisji administracyjnej i samorządowej uchwalono ze zmianami projekt ustawy o kosztach leczenia ubogich na obszarze b. zaboru rosyjskiego i nowelę do ustawy w sprawie przymusowego szczepienia ospy.

Najbliższe posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na 3 lutego r. b.

Posiedzenie Senatu.

Na środowem posiedzeniu Senat, na wniosek komisji prawniczej zakomunikował Sejmowi zmiany do ustawy o prawie autorskiem, następnie zaś przystąpił do rozpatrywania projektu ustawy o pobieraniu podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglem. Ustawę referował sen. Popowski (ZLN.), podnosząc m. i., że ustawa ta polepsza położenie płatnika, a zwalczanie jej w Sejmie pytka pobudkami nieporozumieniem. Sprawozdawca podtrzymuje rezolucję Sejmu, by rząd dla wykonania ustawy nie tworzył specjalnych urzędów i nie powoływał nowych urzędników. Ustawę ze zmianami komisji przyjęto.

Następnie sen. Dobrucki (kl. Pracy) omawiał nowelę do ustawy dotyczącej przymusowego szczepienia ochronnego przeciwko ospie. W ustępie drugim tej noweli, postanawiającym, że wydatkami na szczepienie mają być obciążone powiaty i związki komunalne, komisja senacka dodała ustęp, w myśl którego wydatki te mogą być przerzucane na gminy miejskie i wiejskie.

Anglja przeciw Polsce.

Wiadomości nadchodzące z Paryża potwierdzają przypuszczenie, że rząd angielski stawiać będzie opór przeciwko przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Naridów. Sprawa ta będzie przedmiotem konferencyj Brianda z Chamberlainem w Paryżu. Równocześnie francuskie koła polityczne nie przestają interpelować rządu, przedstawiając, że wejście Niemiec do Rady Ligi bez Polski będzie sukcesem politycznym Niemiec, który zrównoważyć można tylko przez dopuszczenie przedstawiciela Polski do Rady. Grupa parlamentarzystów francusko-polskich, złożona z przedstawicieli wszystkich stronnictw, złożyła Briandowi dłuższy memorjał, wykazujący konieczność przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. „Nouveau Siecle" pisze, że Robert Cecil, przewodniczący delegacji angielskiej podczas nadchodzącej sesji, jest przeciwny dopuszczeniu Polski do Rady Ligi. Wobec tego jest koniecznem, aby rząd francuski przekonał Anglję o konieczności dopuszczenia Polski do Rady Ligi. Byłoby to zdumiewającem, gdyby nacjonalistycznym Niemcom okazano więcej zaufania niż Polsce.

150 miljonów dolarów.

Podobno delegacja Bankers Trustu przed wyjazdem z Warszawy miała oświadczyć, że Polska może otrzymać pod zastaw monopolu tytoniowego 150 miljonów dolarów. W sumie tej mieścić się już ma odszkodowanie dla Banca Commerciale Italiana w związku z zobowiązaniami, zaciągniętemi przy pożyczce włoskiej. Stopa procentowa wynosiłaby 8 do 10 i pół.

Krążą pogłoski, że delegaci amerykańscy zaproponowali rządowi nie wydzierżawienie monopolu, lecz jedynie zabezpieczenie pożyczki na dochodach monopolu tytoniowego, przyczem konsorcjum amerykańskie miałoby wpływ na obsadzenie wybitniejszych stanowisk. Zdaniem rzeczoznawców Bankers Trustu mogą być dochody monopolu podwojone po przeprowadzeniu koniecznych reform administracyjnych.

„Rzeczpospolita" donosi, że zakończenie rokowań z Bankers Trustem przypadnie b. ministrowi Klarnerowi i ks. senatorowi Adamskiemu.

Osobna komisja dla zbadania gospodarki wojskowej.

Specjalna podkomisja, powołana dla rozpatrzenia wniosków, dotyczących sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie gospodarki M. S. Wojsk przyjęła cztery rezolucje natury ogólnej, które wzywają N. I. K. P., aby szczegółowiej niż dotychczas poddawała kontroli niektóre działy gospodarki państwowej i zawiadamiała Sejm o trybie załatwionych przez nią spraw. Ponadto ma się wyłonić komisja celem zbadania gospodarki intendentury wojskowej i jej formy organizacji.

Gawęda Macieja.

Kochany Panie Redaktorze!

Przyznam się Wam, Kochany Panie Redaktorze, ze zawsze bardzo się cieszę i serdecznie Wam jestem wdzięczny, kiedy w naszej „Ziemi" znajdę list, pisany do „Macieja" — niby do mojej osoby. Wiecie, żem na honory nie łakomy, a jednak srodze mnie to raduje, że ludziska do mnie się odzywają i swoje kłopoty i żale przede mną wypowiadają. Już tu wprawdzie w okolicy gruchają, że te listy w gazetach na krzesło poselskie czy zgoła senatorskie mnie zaprowadzą, ale to jeno przez głupią zazdrość tak bają, bo ja tam o tem nie myślę, i każdemu, co mnie o to pyta, poprostu z mostu odpowiadam, że nie dla mnie taka robota. Jabym tam miał zbynow patrzeć na te kłótnie, zawiści, podstępy i krętactwa? A toćbym chyba w kryminale życie zakończył, bobym pewnie prał w łeb i prawo, aźby wiory leciały.

Ale nie o tem chciałem tu mówić, jeno odpowiedzieć owemu druhowi Bylicy, co to przed tygodniem do mnie napisał i w liście swym biedę ludu kaszubskiego tak rzewnie przedstawił, że mi przy czytaniu łzy na papier kapały i teraz prawie o niczem innem nie myślę jeno o tem, jakby dolę tego utrapionego ludu można osłodzić.

Widzę ja, że w ostatnim czasie już także w Warszawie zaczynają myśleć o Kaszubach, ale przyznam się, że niebardzo ja w skuteczność tego myślenia warszawskiego wierzę. Bo jak dotąd, nasłuchało się tych pięknych słów o Kaszubach, co pełnią straż nad polskiem morzem, bardzo wiele, ale pięknemi słowami nikt się nie naje ani nie odzieje. A przecież strażnik, postawiony na warcie, musi być syty i przyodziany dostatnio, bo jak mu głód będzie kiszki skręcał a mróz członki kurczył, to z tego jego strażowanie pociechy nie będzie.

Czytam raz po razie, że po Kaszubach uwijają się agitatorzy niemieccy i podburzają ludność przeciw Polsce a namawiają do Niemca. Na to nie poradzi pomstowanie i wygrażanie — palcem w bucie, jeno trzeba takim pieskom kagańce nałożyć albo drogę do faterlandu kijem pokazać. Ale przedewszystkiem trzeba nie jeno pięknemi słowami, jeno uczynkami życzliwość biednemu ludowi kaszubskiemu okazywać, to nie będzie takich przybłędów słuchał, ale sam ich policji w ręce odda.

Chciałbym tak rad dopomóc Wam, Kochani Bracia na ziemi kaszubskiej, ale nie poradzę inaczej, jak tem oto piórem, które na Wasze usługi zawsze z całego serca oddaję. Na razie przyjmijcie ode mnie choć te słowa pociechy i otuchy, że jakoś cała Polska zaczyna Waszą dolę brać do serca i Waszemi sprawami się interesować. Nie usunie to odrazu Waszej biedy i, jak się mówi, jeść Wam nie da, ale wierzcie mi, że jeno w taki sposób doczekać się możecie ratunku.

Widzę też, że Wasz wojewoda, p. Wachowiak w Toruniu, szczerze o Was myśli, a jego słowo wiele znaczy nie tylko w Toruniu, ale nawet w Warszawie. Więc nie upadajcie na duchu, ale wytrwajcie. Twardy z Was lud, kiedyście Krzyżaka i Prusaka przetrzymali i wiarę św. i język i obyczaj polski przez kilka wieków zachowali! Wierzcie w to, co mawiali ojcowie Wasi w najgorszych prześladowaniach, że „nigdy do zguby, nie przyjdą Kaszuby".

Nie przyjdziecie do zguby, póki stać Polski i narodu polskiego! A jak Wam jacyś kusiciele przeciw Polsce coś gadać będą i do Niemca-lutra Was namawiać, to powiedzcie im, żeby nie wcibiali nosa w nieswoje rzeczy, bo synowi zawsze bliżej do matki, choćby go czasem zaniedbywała, niż do obcej baby, co mu się na razie przymila, żeby go sobie na parobka namówić i potem w jarzmo zaprząc.

Oto moja odpowiedź na Twój list, Druhu Kochany. Daj go do czytania sąsiadom i znajomym, pozdrów ich ode mnie serdecznie i powiedz, że jak Bóg da doczekać, to do nich tam przyjadę, bobym chciał jeszcze to nasze polskie morze oglądać i poznać zblizka dzielny lud kaszubski, co nad niem polską straż sprawuje.

A teraz Panu Bogu oddaję i serdecznie Cię pozdrawiam

Twój Maciej Rózga, gospodarz na wycugu.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Diecezja nasza liczy 856.980 dusz, 262 parafij i ekspozytur, 24 dekanatów. Największą parafją jest grudziądzka, licząca 32.228 dusz. Kapłanów mamy w diecezji 485; 364 kapłanów pracuje w duszpasterstwie, 41 w szkolnictwie, 21 przebywa poza diecezją. Najstarszym kapłanem jest ksiądz Schmidt, proboszcz we Fordonie, urodzony w roku 1837, dawniejszy wikary tczewski.

50-letni jubileusz kapłaństwa obchodzić będą w roku 1926: ks. biskup dr. Klunder — 15 kwietnia i ks. dr. Maliński — 16 lipca.

25-letni jubileusz kapłaństwa obchodzić będą 13-go marca b. r.: ks. prob. Chyliński w Bzowie, ks. prob. Dekowski w Płużnicy, ks. prob. Dębiński w Pokrzydowie, ks. prob. Dorszyński w Lipuszu, ks. dziekan Dzionara w Jabłonowie, ks. prob. Mengel w Chylonji, ks. prob. Pape w Nowemmieśmie, ks. prob. Piechowski w Komorsku, ks. prob. Połomski w Strzelinie, ks. Rogalski w Srebrnikach, ks. prob. Stefański w Jastarni, ks. dziekan Tymecki w Grążawach.

Seminarjum duchowne. W Seminarjum duchownem kształci się obecnie 97 kleryków. Rektorem seminarjum jest ks. kanonik Konstantyn Dominik. Profesorami są: ks. kanonik dr. Sawicki, ks. kanonik dr. Panske, ks. dr. Różyński, ks. dr. Bieszk, ks. Wiśniewski. — Prokuratorem jest ks. Wojewoda.

(Informacje, wyjęte z pięknego Kalendarza Kościelnego dla parafji św. Józefa w Tczewie, który wydał zarządca parafji tamtejszej celem zebrania funduszu na spłacenie długów hipotecznych, ciążących na kościele. — Cena kalendarza wynosi 1 zł. 40 gr.).

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 29 stycznia 1926 r.

Piątek dnia 29 stycznia Franciszka S.
Wschód słońca 7.50. Zachód słońca 16.37.
Wschód księżyca 17.12. Zachód księżyca 8.15.
Sobota dnia 30 stycznia Martyny p.
Wschód słońca 7.48. Zachód słońca 16.39.
Wschód księżyca 18.18. Zachód księżyca 8.[illegible]
Niedziela dnia 31 stycznia Piotra Nol.
Wschód słońca 7.47. Zachód słońca 16.[illegible]
Wschód księżyca 19.[illegible] Zachód księżyca 9.[illegible]

* **Teatr Miejski.** Dziś w piątek, dnia 29 stycznia premjera przedziwnie, głęboko poetyckiej, pełnej słońca i pogody sztuki Dickensa **„Świerszcz za kominem"**. Inscenizacji tego słynnego dzieła dokonał **J. Krokowski**, który w swoim czasie uczestniczył w pierwszej na scenach polsk. realizacji „Świerszcza" w Kijowskich „Studjach" St. Wysockiego. Obsadę tworzą pp. **Lubieńska, Dąbrowska, Bohdańska, Niwińska, Kozłowska, Rawiczówna** i pp. **Lenk, Krokowski, Morozowicz, Rudnicki.** Jutro, w sobotę, dnia 30-go stycznia p. t. po raz pierwszy premjera najnowszej operetki Waltera Kollo p. t. **„Błękitna krew".** Wdzięki melodyjne stanowią miłą oprawę tej prawdziwej rewji śmiechu i humoru. Role główne grają pp. **Czerniawska, Leonowicz, Radwan-Łodzińska, Zarembina, Żołopińska, Cybulski, Rdzawicz, Ilcewicz, Jejde i Zdzitowiecki,** który rzecz reżyserował. Mnóstwo popisów baletowych ukł. **W. Wierzbickiego.** Dyryguje **p. Lewicki.**

W niedzielę popoł. **„Zbójcy"** (ceny zniżone) — wieczorem **„Świerszcz za kominem".**

*** Osobiste.** Dekretem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, dotychczasowy Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia p. Dr. Władysław Trzaska przeszedł w stan spoczynku. Stanowisko jego jako Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego obejmuje p. Dr. Andrzej Krysiński, dotychczasowy Naczelnik Zdrowia Publ. Województwa Lubelskiego.

*** Nowy komendant Policji Państwowej Wojew. Pomorskiego.** Z dniem 1 lutego 1926 r. obejmuje stanowisko Komendanta Policji Państw. Województwa Pomorskiego p. Inspektor Zygmunt Wróblewski, dotychczasowy Komendant Pol. Państw. Województwa Łódzkiego zgodnie z dekretem Pana Ministra Spraw wewnętrznych z dnia 18 stycznia 1926 r.

*** Obchód setnej rocznicy śmierci ks. Stanisława Staszica.** W ub. niedzielę obchodzono uroczyście setną rocznicę zgonu Stanisława Staszica. O godz. 12 odbyła się msza św. w kościele garnizonowym. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Sienkiewicz. O godz. 4 i pół popoł. odbyła się uroczysta akademja w sali „Dworu Artusa" z udziałem miejscowych Tow. śpiewackich i artystów opery toruńskiej.

*** 7 i pół minutowy ruch tramwajowy.** W sobotę, dnia 30-go b. m. stosownie do zapowiedzi rozpocznie się 7 i pół minutowy ruch tramwajowy na linji Cegielnia—Dworzec Miejski.

Zarząd tramwajów przypomina, że od tej chwili na wszystkich trzech tramwajach wsiadanie do wagonów odbywać się będzie wyłącznie przez tylny pomost, zaś wysiadanie przez przedni. Wszystkich pasażerów uprasza się o zachowanie tego porządku i dostosowywanie się do wskazówek obsługi tramwajowej.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w sobotę, dnia 30. bm. odbywać się będzie zbiórka dobrowolnych ofiar na rzecz bezrobotnych, a datki od 5 groszy wzwyż kwitowane będą przez konduktorów staremi biletami (niemieckie).

Zarząd tutejszy przeznaczył całkowity dzienny dochód z tramwajów na rzecz bezrobotnych (zaliczkowo prekazano już 1000 zł) i wyraża nadzieję, że publiczność miejscowa w znacznym stopniu przyczyni się do zwiększenia zasiłku na cel tak sympatyczny i popularny w dzisiejszych czasach.

*** Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów.** Oddział eksploatacyjny P. K. P. w Toruniu komunikuje: Ze względu na słabe zaludnienie kasuje się z dniem 1 lutego br. na przestrzeni Toruń—Bydgoszcz pociąg motorowy nr. 45, odjeżdżający ze stacji Toruń—Mokre o godz. 22,52, Toruń—Miasto godz. 23,00, Toruń przed mieście 23,10 i przyjazd do Bydgoszczy godz. 0,22, oraz pociąg motorowy nr. 46 odjeżdżający ze stacji Bydgoszcz o godz. 3,29, Toruń przedm. przyjazd godz. 4,33, odjazd 4,47, Toruń miasto odjazd 4,56, Toruń—Mokre przyjazd godz. 5,01.

Celem utrzymania połączenia w Toruniu przedm. od pociągu pospiesznego nr. 4,03 z Warszawy, uruchamia się z dniem 1 lutego b. r. do Torunia—Mokre pociąg motorowy w następującym rozkładzie: Toruń przedm. odjazd o godz. 4,48, Toruń miasto przyjazd o godz. 4,55, Toruń miasto odjazd o godz. 4,57, Toruń—Mokre przyjazd o godz. 5,02.

*** Trup dziecka w zaroślach.** W zaroślach w pobliżu fabryki Drewitza przy ul. Grudziądzkiej znaleziono onegdaj części ciała noworodka, a mianowicie głowę, nogę i rękę. Członki te zabrała ekspozytura urzędu śledczego, w której ręku spoczywa śledztwo.

*** Z targu.** Na ostatnim targu płacono za masło po 1.80—2.20 zł i jaja po 2.50—3 zł. Na targu rybnym były wielkie ilości świeżych śledzi po 60 gr. funt., szprotki kosztowały 1 zł, szczupaki 1.30—1.50, płotki po 40—50 gr; cebula kosztowała 20 do 40 gr, szpinak 50 gr., kapusta biała i czerwona 10—40 gr za główkę, kapusta brukselska 40 do 70 gr za funt. Marchew i buraki czerwone sprzedawano po 10 gr.

*** W sprawie podatku przemysłowego** komunikuje Pom. Izba Skarbowa co następuje: Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) o państwowym podatku przemysłowym wzywa się płatników podatku przemysłowego ażeby: 1) Co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategorji I. i II. przedsiębiorstw handlowych. 2) Co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych. 3) Co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego do kategorji I i II a) i b) zajęć przemysłowych. 4) Co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego, **złożyli w terminie do 15 lutego 1926 r.** według ustanowionego wzoru Nr. 3 koloru białego przeznaczonego dla przedsiębiorstw handlowych oraz zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych i wzoru Nr. 3 koloru czerwonego dla przedsiębiorstw przemysłowych i załącznika do tego wzoru, zeznanie o obrocie, osiągniętym w ciągu drugiego półrocza kalendarzowego roku 1925.

W tym samym terminie należy składać zeznania o obrocie z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za czas od 1. 7. do 21. 8 1925 r. do wymiaru podatku wojewódzkiego.

Zeznania o obrocie należy składać we właściwych Urzędach Skarbowych pod. i opłat gdzie będą wydawane bezpłatne formularze zeznań i załączników.

Przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań z wyjątkiem Spółek Akcyjnych mają w powyższym terminie złożyć zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów lecz każdego oddzielnie temu Urzędowi Skarbowemu w okręgu którego znajduje się siedziba Zarządu Spółki względnie przedsiębiorstwo — zaś tylko Spółki Akcyjne winny złożyć zeznania tej Izbie Skarbowej w okręgu której znajduje się siedziba Zarządu Sp.

Kto nie złoży zeznania o obrocie wbrew przepisom art. 52, 54 i 55 w naznaczonym terminie, traci prawo wniesienia odwołania od wymiaru podatku.

Kto w celu uchylenia się od ustawowej powinności świadomie poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, ulegnie karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego podatku, a w razie okoliczności obciążających — nato karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy (art. 105).

Prezes Pomorskiej Izby Skarb.: (—) Obrzud.

*** Stypendja dla akademików.** Pomorski Wydział Krajowy ogłasza konkurs na kilka stypendjów po 750 do 1000 zł. rocznie dla słuchaczy szkół akademickich, pochodzących z Pomorza.

Termin zgłoszenia podań do 1 marca 1926 r.

Bliższe warunki otrzymać można w Rektoratach wszystkich szkół Akademickich w Polsce oraz Bratniej Pomocy (Zrzeszenia studentów) w Gdańsku (dla Politechniki gdańskiej), wreszcie w Starostwie Krajowem Pomorskiem w Toruniu, Mostowa 13 I. pj.

*** „Mównica Publiczna".** Świeżo opuściło prasę drukarską pismo społeczne, „Mównica Publiczna" nr. 3, na miesiąc luty, który zawiera ciekawe zestawienie artykułów: „Głosy prasy pod znakiem uzdrowienia gospodarczego", jako i nie mniej różne zamiary i projekta tego tak ważnego w Polsce przedsięwzięcia, celem naprawy tych wprost okropnych dzisiaj stosunków. Rolnicy znajdą tam także dla siebie cenny dział naukowo-informacyjny, stąd „Mównicę Publiczną" szan. naszym czytelnikom gorąco polecamy. Abonament roczny wynosi 10 złotych, — razem ze „Światem i Prawdą" 24 zł. Za to otrzyma szan. czytelnik wspaniałe premje. Radzimy serdecznie przeczytać sobie z uwagą przed ostatnią stronę „Mównicy Publicznej" pod tytułem „Wielkie premje na rok 1926". — Pojedyńczy egzemplarz „Mównicy Publicznej" kosztuje 1 zł. i nabyć go można w księgarniach dworcowych „Ruchu". W Świeciu n. Wisłą w księgarni Fr. Domachowskiego, lub też wprost w Wydawnictwie „Świat i Prawda" — Grudziądz.

*** Grudziądz.** (Obchód rocznicy wkroczenia wojsk polskich.) Dziś, t. j. 23 b. m. obchodziło wojsko nasze szóstą rocznicę wkroczenia do Grudziądza. Miasto uroczystość tę postanowiło święcić co 5 lat. Zaś w niedzielę odbyło się o godz. 12 uroczyste nabożeństwo dziękczynne we Farze. Mszę św. śpiewaną odprawił ks. Brejski, a po mszy św. odśpiewano Te Deum. Władze tak cywilne jak wojskowe były reprezentowane. Ubolewać tylko trzeba, że apel komitetu do obywatelstwa, by w sobotę, 23 stycznia wywieszono chorągwie, wyszedł cośkolwiek późno, tak że nie wiele domów było udekorowanych chorągwiami o barwach narodowych, co wyglądało tak, jak gdybyśmy się nie cieszyli, żeśmy wrócili wraz z Pomorzem na łono Matki-Ojczyzny. W Teatrze Miejskim grano w dniu tym „Marję Stuart". Tak to Grudziadz święcił dzień połączenia się z Polską.

*** Konojady.** (Występ Sokoła z Mniszka.) Sokół z Mniszka urządza dnia 2 lutego w naszej miejscowości na sali p. Trojanowskiego zabawę karnawałową z teatrem amatorskiem: „Piosnka Wujaszka", oraz różne niespodzianki. Nie wątpiemy, że szan. obywatelstwo Konojad i okolicy pospieszy licznie na tę zabawę i poprze Sokoła, który dochód przeznacza na wyekwipowanie swej drużyny w strój ćwiczebny.

*** Morsk,** pow. Świecie. (Nieszczęśliwy wypadek). Zatrudniony przy młóceniu 16-letni robotnik Tetka dostał się ręką pomiędzy koła zapędowe i pas urwał mu dwa palce u ręki.

*** Brodnica.** (Jarmark). W czwartek, dn. 4 lutego r. b. odbędzie się jarmark na bydło i konie.

*** Golub.** (Aresztowanie). Aresztowano rendanta tutejszej Kasy Leśnej p. Dembińskiego i odtransportowano go do więzienia w Brodnicy. P. D. miał popełnić defraudację.

*** Brodnica.** (Przepiłowanie krat w więzieniu) W więzieniu brodnickim przepiłowali więźniowe t. zw. „włoskiem angielskim" kraty na parterze i na pierwszym piętrze. Na szczęście mozolna ta praca na nic się nie zdała, ponieważ w sam czas plan ucieczki wykryto i dokończeniu dzieła przeszkodzono.

*** Jabłonowo.** (Wykradziono z listu 4000 złotych) Z listu, nadanego w Grudziądzu przez filję Raiffeisenbank, skradziono 4000 zł. List doszedł do Jabłonowa, gdzie go urzędowo otworzono celem stwierdzenia. Zamiast pieniędzy znajdowała się w kopercie chusteczka jedwabna i gazeta. Powzięto energiczne kroki w celu wykrycia złodzieja.

*** Trzciny,** pow. Sępólno. (Odznaczenie). W dniu 23. bm. pan Wojewoda Pomorski w otoczeniu wyższych urzędników Województwa wręczył odznaki Krzyża Komandorskiego Orderu Polonja Restituta p. Romanowi Bnińskiemu z Trzciany pow. sępoleński.

Wysokie to odznaczenie przyznano p. B. za wybitne zasługi około organizacji harcerstwa w Polsce.

*** Mościska.** (Nieszczęśliwy wypadek). W ubiegły czwartek po południu wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł przeszło 60 letni Stanisław Okonek z Mościsk. Poszedł on do kopca po ziemniaki, gdy wszedł do owego kopca runęła warstwa ziemi i zasypała p. O. Zanim zauważono to zajście i pomoc nadeszła był O., wskutek poniosłych obrażeń cielesnych i braku powietrza tak słaby, że zmarł po kilku minutach.

*** Korytowo.** (Nieszczęśliwy wypadek). Przy młóceniu zboża u p. Emila Zecha dostała się jego 14-letnia córka w wałki maszyny, gdzie znalazła śmierć na miejscu.

*** Czersk.** (Nowy most.) W tutejszem państwowem nadleśnictwie wybudowano w ostatnim czasie kosztem fiskusa leśnego jeden most oraz dwa przepusty, a mianowicie: most na kanale, służącym do konserwacji łąk fiskalnych w oddziale 73, następnie jeden przepust z rur cementowych o 1 mtr. świetlnej średnicy w opłaszczeniu betonowem w oddziale 91 b, oba w ciągu drogi wiodącej z Czerska wioski do nadleśnictwa.

Budowę przepustu w oddziale 91 wykonała pod technicznym nadzorem oddziału budowy dróg leśnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy firma: K. Lewandowski z Tucholi, natomiast wykonanie prac budowlanych wspomnianego mostu i drugiego przepustu oddano firmie: Alfons Laska z Łęga. Niedawno nastąpiło odebranie tejże budowy, którą komisja odbiorcza z ramienia Dyrekcji Lasów Państwowych w uznaniu fachowego wykonania przyjęła bez zastrzeżeń.

*** Czersk.** (Zabójstwo). W ubiegłym tygodniu w sobotę późnym wieczorem uderzeniem młotka w głowę zabił robotnik Teodor Ufnowski swego współlokatora robotnika Gównackiego, zam. przy ul. Piaskowej. Po popełnieniu zabójstwa Ufnowski zamknął żonę G. do chlewa, gdzie przesiedziała do poniedziałku. Zabójstwo wykryto w poniedziałek. Policja aresztowała zabójcę i wszczęła energiczne śledztwo.

*** Wiele.** (Zebranie Kółka Rolniczego). W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie tut. Kółka Rolniczego, na które przybyli także wicepatron Kółek Rolniczych p. Główczewski i p. dyrektor Szkoły Rolniczej z Chojnic. Wygłoszono dwa referaty i to: „O sztucznych nawozach" p. Główczewski wicep. „O oborniku" p. dyr. z Chojnic. Po wygłoszonem sprawozdaniu z roku ubiegłego wybrano następujący zarząd: przewodniczący p. Bruski z Przytarni, sekretarz p. Wielewski, skarbnik ks. prob. Wrycza. Kółko liczy 70 członków. Wszyscy członkowie byli obecni na zebraniu.

*** Tuchola.** (Jarmark). Według urzędowego obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego w roku 1926 odbędą się w mieście Tucholi następujące jarmarki: 2 marca, 1 czerwca, 3-go sierpnia, 2 listopada — kramne, bydło i konie, 4 maja i 5 października — bydło i konie.

*** Chojnice.** (Tragiczny wypadek). Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się mieszkańcowi Chojnic, pracownikowi kolejowemu Stopie. Podczas ustawiania pociągu na stacji Skarszewy przy hamowaniu ręcznym hamulcem dostał się Stopa pod koła wagonu, które zdruzgotały mu nogi. Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu udzielił tamtejszy lekarz, poczem przewieziono go do szpitala, gdzie po paru godzinach zakończył życie. Ś. p. Stopa osierocił żonę i dzieci.

*** Górzno.** (Roki sądowe). W r. 1926 odbędą się roki sądowe w Górznie w hotelu p. Warma 17 lutego, 17 marca, 14 kwietnia, 19 maja, 16 czerwca, 14 lipca, 15 września, 13 października, 17 listopoda i 15 grudnia.

*** Tczew.** (Uruchomienie fabryki). Fabryka tektury Drostego w Tczewie po dokonaniu w ciągu kilku ostatnich tygodni remontu maszyn, została ponownie uruchomiona w środę, 20 stycznia, zatrudniając ogółem 170 ludzi.

*** Wejherowo.** (Z Sejmiku Powiatowego). W sobotę, 23. b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Obecnych było 30 członków. Zagaił posiedzenie p. starosta dr. Chmielecki stosownem przemówieniem. Przystąpiono do wyboru 6 członków Wydziału Powiatowego. Oddano 2 listy. Na pierwszej figurowali pp. Miotk z Chylonji, Stromski z Szemuda, burm. Kruczyński, kup. Starosta z Wejherowa, Radtke z Gdyni i Samp z Kolonji, na drugiej Dampc z Szemuda, Stróżyński z Wejherowa, Krampa z Linji, Dąbrowski z Dominiczna, Tatuliński z Linji i Popłocki z Linji. Z pierwszej listy przeszło dwóch i to pp. Miotk i Stromski, z drugiej czterech, a mianowicie pp. Dampc, Stróżyński, Krampa, Dąbrowski. Pod punktem trzecim uchwalono utworzenie linji autobusowej Wejherowo-Szemud-Kielno-Oliwa i zakupienie dwóch autobusów. Wszyscy członkowie na projekt ten się zgodzili, ponieważ w tej części powiatu komunikacja jest bardzo zła.

*** Starzyno,** pow. Puck. (Samobójstwo.) Powiesił się w stodole prawdopodobnie w szale obłędu, sołtys gminy naszej Krzyżon.

*** Starogard.** (Z sądu pokoju). Zasądzona została Marja Bałkowska z Żabna na podstawie o lichwie wojennej na 20 zł. grzywny, ponieważ pobrała za funt soli 20 gr.; Jadwiga Lubelkówna z Dąbrówki na podstawie ustawy o lichwie wojennej na 20 zł. grzywny, ponieważ pobrała za pół funta cukru 50 groszy. Także nałożono oskarżonym koszta postępowania karnego.

* **Starogard.** (Strzelanie Tow. Powst. i Wojaków). Ubiegłej niedzieli urządziło tut. Tow. Powst. i Wojaków na strzelnicy wojskowej strzelanie. Dosyć znaczna ilość druchów brała udział w strzelaniu. Najlepsi strzelcy byli druhowie: Leon Korda 50 pierś., Teofil Piątek 48 pierś., Robert Lazer 45, Bolesław Ciechański 42, Bernard Pałkowski 41, Franciszek Mucha 40, Jan Szymański 40. Cześć rozwojowi Tow. Powst. i Wojaków.

* **Starogard.** (Przytrzymanie złodziei). Złodzieje którzy się włamali do kupca tutejszego p. Długońskiego przy ulicy Chojnickiej i skradli kilkanaście butelek wódki i kilkanaście złotych gotówki, zostali dzięki naszej dzielnej policji schwytani. Sprawcami są Augustyn Schmidt, Władysław Trzosowski i Jan Pilecki z Starogardu. Także i część skradzionego towaru otrzymał jeszcze poszkodowany p. D.

* **Starogard.** (Ile zapłaciło państwo polskie p. Winkelhausenowi za fabrykę spirytusu?) „Dzien. Tczewski" donosi: W finansowej komisji sejmowej poruszono sprawę ceny, danej przez państwo w wykonaniu monopolu spirytusowego za fabrykę spirytusu p. Winkelhausena. Wykazało się, że p. Winkelhausen otrzymał 22 miljony 700 tysięcy zł., zdaniem znawców, niesłychanie wysoką cenę. Ten, który przyznał mu tak wysoką cenę, jest dawniejszy urzędnik Winkelhausena, a dzisiejszy dyrektor monopolu p. Podkomorski. Po stronie zaś Winkelhausena pracuje dotychczas brat dyrektora monopolu spirytusowego, drugi p. Podkomorski! Sejm chyba wgłębi się nieco w sprawę przyznania p. Winkelhausenowi niesłychanej, wielomiljonowej ceny za pieniądze państwowe i pociągnie winnych do odpowiedzialności?!

* **Barłożno,** pow. starogardzki. (Włamanie). Nieznani sprawcy włamali się w tych dniach do mieszkania gospodarza Józefa Zakrzewskiego i skradli dzieży, wartości około 2000 zł. Policja jest na tropie włamywaczy.

* **Wysin,** pow. kościerski. (Nieszczęśliwy wypadek.) W niedzielę, dnia 17 b. m. zdarzył sie tu wypadek, w którym p. F. z Szatarp nieomal życie postradał. Gdy po nabożeństwie wstepował do zajazdu oberżysty p. G., otrzymał niespodzianie kopnięcie poniżej biodra od konia p. K. z Sz. Nieprzytomny potoczył się pod powózkę w pobliżu stojącą. Po doprowadzeniu do przytomności odwiózł go właściciel niespokojnego konia do domu, gdzie kilka dni przebył w łóżku.

* **Kurzętnik.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Drogomistrz powiatowy p. Szewczyk, przy nadzorze koło przerzadzania gałęzi u drzew szosowych na szosie wiodącej z Kurzętnika do Niem. Brzozia, chcąc pomóc stróżom szosowym, wszedł na drzewo, przyczem go gałęź ściągnęła na ziemię, uderzając go silnie w głowę i zadając mu dotkliwą ranę. Upadając na ziemię, złamał sobie przytem jeszcze kość udową lewej nogi.

* **Gdynia.** (Różne wiadomości.) Prace około budowy nowego dworca kolejowego postępują szybko naprzód. Władze centralne zdecydowały, iż dworzec będzie w czerwcu oddany do użytku publicznego. Budynki są już pokryte dachem i mimo zimna odbywają się prace wewnątrz gmachu, wstawia się drzwi i okna. Cały kompleks przedstawia się okazale. Gmach będzie monumentalny i stanie się ozdobą Gdyni.

* **Zainteresowanie Gdynią rośnie.** Coraz więcej zjeżdża tu kupców i przedsiębiorców, którzy zamierzają osiedlić się w Gdyni. Poza szeregiem robót publicznych zapowiada się ożywiony prywatny ruch budowlany. Przed dworcem ma powstać nowoczesny okazały hotel. Przy ul. Sienkiewicza przystąpiono do budowy dużego pensjonatu na 20 pokoi z czteroma składami na parterze.

— Prace budowlane w porcie stoją zupełnie. Dunczycy wyjechali na urlopy do domów. Przerwa zapowiada się dość długa, o ile zima nie popuści.

* **Sątopy.** (Wykrycie mordercy.) Sprawa morderstwa na osobie Gustawa Bayera została w zupełności wyświetlona. Sprawcą jest syn Bayera, 21-letni Paweł, który przyznał się do czynu i złożył szczegółowe zeznanie.

Szczegóły morderstwa świadczą w sposób aż nadto wymowny o zwierzęcych instynktach zbrodniarza. Czynu morderca dokonał z premedytacją i przygotował go w najdrobniejszych szczegółach. Tylko dzięki przypadkowi zbrodniarz nie zamordował matki. Ojcobójca zaprzeczał uporczywie przez cztery dni śledztwa, jakoby dokonał zbrodni i trwał w swym uporze cztery dni, gdy już nagromadzony przez st. przodownika policji kryminalnej p. Pastuszaka materjał, ponad wszelką wątpliwość wskazał sprawcę.

Szczegóły przeprowadzonego śledztwa przedstawiają się następująco:

Zagadkowa w pierwszej chwili sprawa zaczęła nabierać wyrazistości z chwilą, gdy organa śledcze skoncentrowały swą uwagę na wrogim stosunku synów do ojca. Wkrótce po rozpoczęciu śledztwa syn zamordowanego Paweł, oraz brat jego Gustaw, zostali aresztowani i po uporczywem zaprzeczaniu ostatecznie Paweł Bayer przyznał się do winy.

Przyczyną bestjalskiego czynu była zemsta, której powodów jednak dotychczas nie wyjaśniono.

Morderca był w służbie u pewnego gospodarza w sąsiedztwie. Gdy morderca dowiedział się, że w domu rodzicielskim spodziewają się przyjazdu starszego brata Emila, postanowił dokonać zbrodniczego czynu jeszcze przed jego przyjazdem, który przewidywano na niedzielę. Jak już wiadomo, morderca wywołał ojca swego z domu pod pozorem udzielenia pomocy przy chorobie bydła u jednego z sąsiadów, poczem na podwórzu uderzył nieszczęśliwą ofiarę ciężkim kołem orzechowym w głowę, a leżącego już na ziemi ojca swego dobił kilkoma dalszemi uderzeniami. Następnie wszedł do pomieszkania, by zamordować matkę, leżącą w tym czasie w łóżku. Gdy pierwsze uderzenie było bezskuteczne, skutkiem tego, że do sęków pałki przyczepiła się pierzyna, morderca skierował drugi cios w głowę; nieszczęśliwa kobieta w tej chwili jednak zawołała: „Emil!", a sprawca, sądząc, że starszy brat już przyjechał, zbiegł, nie dokończywszy już swego bestjalskiego dzieła.

Gdy w toku śledztwa dokonano z ciężko poranioną staruszką, która podczas czynu sprawcy nie poznała, próby identyfikowania głosu osobnika, który wywołał ofiarę z domu, serce macierzyńskie nie pozwoliło na oskarżenie syna, i ofiara zwierzęcego zbrodniarza oświadczała uporczywie, że żadne z jej dzieci czynu tego popełnić nie mogło.

W miarę postępowania śledztwa poszlaki kondensowały sie jednak zwolna aż do stopnia pewności i wskazywały wyraźnie na Pawła Bayera, który ostatecznie do czynu się przyznał.

Czyn był obmyślany w najdrobniejszych szczegółach. W celu udowodnienia swego alibi, sprawca udał się w pobliże miejsca czynu w towarzystwie jednego ze swych znajomych, w pewnej odległości od miejsca czynu z nim się pożegnał, po zbrodni zaś, która zajęła mu 6 do 8 minut czasu, udał się natychmiast do sąsiada, szofera Schultza. Aby uniemożliwić swoją identyfikację przez daktyloskopję, sprawca przez cały czas zbrodniczego czynu był w rękawiczkach, przy ucieczce obchodził wkoło kilkakrotnie różne zabudowania i przekraczał rowy z wodą, aby zmylić psa policyjnego, daleko w polu porzucił narzędzie mordu i zmienił obuwie i pokrwawioną burkę, słowem uczynił wszystko, aby zmylić ślady. Gdy doniesiono mu później o wypadku, upozorował wielki żal i udał, że stara się wyśledzić sprawcę.

Wszelkie „corpora delicti" śledztwo wydobyło na jaw. Kierujący śledztwem, starszy przodownik policji śledczej p. Pastuszak wykazał bardzo dużo bystrości i szybkiej orjentacji.

Morderca został przetransportowany do Poznania.

Z TEATRU.

„Nasza żonusia"

Farsa w trzech aktach Avery Hoopworda.

Ostatnia nowość zespołu grudziądzkiego — farsa amerykańska „Nasza żonusia" zdobyła sobie na naszej scenie uznanie należyte, a to dzięki nadzwyczajnym jej zaletom, przedewszystkiem temu, że różni się od współczesnych fars i komedyj francuskich ostatnio granych swą subtelnością, zdrowym humorem, delikatnością, wolną pozatem jest od wszelkiej pornografji. Akcja wykazuje tempo szalone po amerykańsku.

Obsada spoczywała w rękach bardzo dobrych i odpowiednich, p. **Fiszerówna** dobrze okazała swój wybitny talent jako młoda „żonusia" flirtująca w granicach na wszystkie strony; **Szafrański** (Warren) dał typ zazdrosnego męża Dody tym razem jednak nie bardzo przekonywująco, zwłaszcza że pamięciowo nie opanował swej roli. Poraz pierwszy zaprezentował się nam p. Kamiński w roli doktora (Eljot) bardzo dobrze. **Cybulskim** wyśmienitym był lokajem, wywołującym salwy śmiechu, **Dąbrowski i Głogowska** — to dobrana para narzeczonych. Mniej udatna była postać poety Belden p. Ścibora, reszta wykonawców bardzo dobrze zgrana. Rzecz godna widzenia.

Sigm.

Ostatnie wiadomości.

Wyzwolenie a grupa Okonia.

Poseł Dąbski wysłał do grupy Okonia pismo, w którem wzywa do natychmiastowego połączenia ze swojem stronnictwem.

Strajk telefonistek warszawskich.

Przez cały dzień wczorajszy strajk trwał nadal. Rada Ministrów zajmowała się sprawą strajku i wezwała Magistrat do poczynienia kroków ku jego zlikwidowaniu.

Gabinet Luthera ocalony przez nacjonalistów.

W głosowaniu nad wnioskiem o wyrażenie zaufania nowemu gabinetowi Luthera padło 160 głosów za, a 149 przeciw, podczas gdy 151 posłów nacjonalistycznych wstrzymało się od głosowania.

Min. Skarbu przed komisją budżetową.

Wczoraj w czwartek min. Skarbu Zdziechowski wygłosił w komisji budżetowej dłuższe przemówienie o położeniu finansowem. Wywody ministra wywarły wrażenie bardzo dodatnie.

Pożyczka na cele komunalne.

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, Steczkowski, otrzymał od firmy amerykańskiej „Ulen" telegraficzną ofertę pożyczki 10 milj. dolarów na cele komunalne.

Wojewoda Pomorski w Gdańsku.

Pan Wojewoda Pomorski wyjechał z Okręgową Komisją Oszczędnościową do Gdańska celem zbadania działalności Gdańskiej Dyrekcji kolejowej. Prace komisji potrwają do niedzieli.

Straszna katastrofa lotnicza.

Wczoraj pod Wilanowem wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padło 3 osoby: 2 oficerów — por. Józef Kosiński i por. Tadeusz Kubicki z 1-go pułku lotniczego. Udając się na lotnicze ćwiczenia, wskutek niezręcznego manewru aparat wpadł w korkociąg i runął na ziemię, uderzając motorem o ścianę domu włościańskiego. Matka gospodarza, staruszka Marja Szymańska, została wgnieciona w ścianę, Kubicki zabity a por. Kosiński ciężko ranny.

Konferencja Chamberlaina z Briandem.

Wczoraj w czwartek odbyło się spotkanie Brianda z Chamberlainem. Omówiono najpilniejsze zagadnienia, a mianowicie sprawę administracji zagłębia Saary, liczby wojsk okupacyjnych, reprezentację Polski w Lidze Narodów, oraz fałszerstw banknotów na Węgrzech.

Kurs dolara.

Dolar w Warszawie nieurzędowo 7,43 w żądaniu; tendencja mocniejsza.

Dział gospodarczy.

Niszczenie rolnictwa.

„Dzień Polski" pisze: Dane statystyczne za r. 1924/25 wykazują, że ludność wiejska w tym roku, który był rokiem nieurodzaju, potrafiła zdobyć się na zmniejszenie spożycia żyta o 45 proc., jęczmienia o 37 proc. i owsa o 35 proc. w porównaniu z r. 1923/24. Tymczasem spożycia pszenicy w tym okresie nie spadło, lecz wzrosło o 20 procent. Świadczy to, że ludność miejska nie potrafiła zdobyć się na ograniczenie konsumcji, a wskutek tego 150 milj. złotych zaimportowaną pszenicę odpłynęło zagranicę. Zamierzone wydanie zakazu wwozu owsa dąży najwidoczniej do sztucznego obniżenia cen owsa, aby nabyć go pozdeprecjonowanej cenie dla intendentury. W roku 1924/25 dolary z dillnowskiej pożyczki szły zagranicę na import mąki pszennej, a zboże od rolników, przyciśniętych podatkami, szło za bezcen w ręce spekulantów żydowskich, wśród których rekrutuje się większość dostawców intendentury. — Obecnie niektóre dzienniki inspirują wyraźnie kampanję, która dąży do zamknięcia wywozu żyta. Kampanja ta zmierza do oderwania istnienia warsztatów rolnych i doprowadzi do tego, że rolnicy na wiosnę zaprzestaną racjonalnej gospodarki, a w szczególności nie będą używać nawozów sztucznych.

Zapowiedź podwyższenia cen węgla.

O ile zarobki robotnicze definitywnie podniesione zostaną o 5 proc., to ceny węgla zostaną podwyższone o 6.25 proc. Nowe te ceny weszłyby w życie z dniem 1 lutego.

O podniesienie kultury rolnej.

Dnia 22-go b m. w Ministerstwie Rolnictwa odbyła się pod przewodnictwem p. Ministra Kiernika narada, poświęcona sprawie sfinansowaniu akcji dostarczenia rolnictwu nawozów sztucznych. W naradzie wzięli udział przedstawiciele instytucji finansowych, organizacji rolniczych i rolniczo-handlowych. Uznano konieczność obniżenia stopy procentowej kredytów udzielanych na zakup nawozów sztucznych, ustalono, iż należy ustawowo uregulować akcję nawozową drogą specjalnych funduszów, zarządzanych z ramienia Państwowego Banku Rolnego. Podkreślono konieczność zapewnienia wolnego wywozu zboża, wyprodukowanego przy używaniu nawozów sztucznych i udzielanie poręki państwowej na zakupy nawozów czynionych zagranicą. Ustalono wytyczne udziału organizacji rolniczo-handlowych w wykonaniu projektu ustawy o pobieraniu podatku w zbożu.

Cło wywozowe od pszenicy.

Cło wywozowe od pszenicy weszło w życie z dniem 20-go b m. na zasadzie rozporządzeń ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych. Stawka celna wynosi 15 złotych od 100 kg pszenicy.

Handel zagraniczny Polski.

Statystyczne dane z końca ubiegłego roku wskazują niezbicie, jak dalece dodatnio wpływa na bilans handlowy polski właściwa polityka przywozowo-wywozowa. Według urzędowych danych w listopadzie roku ubiegłego przywieziono ogółem do Polski surowców, półfabrykatów, artykułów spożywczych i wyrobów gotowych na sumę 84.179 tysięcy złotych. W tym samym miesiącu 1924 roku przywieziono za sumę 1 300.042 tysięcy złotych. Wywieziono zaś z Polski w listopadziei roku ub. za 154.505 tysięcy złotych. W listopadzie 1924 r. wywieziono za 1.130.290 tysięcy złotych. Jak z tego wynika, wywóz zwiększył się nieznacznie, natomiast najbardziej szkodliwy dla bilansu handlowego przywóz zmniejszył się nieomal o połowę.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, dnia 27. 1. 1926. Cena za 100 kg. Żyto 19.50—20.50, jęczmień browarny 21—23, jęczmień zwykły 20—21, mąka żytnia 65 proc. włącznie worków 33.225—34.25, mąka żytnia 70 proc. z workami 31.75—32.75, mąka pszenna 65 proc. wł. work. 52.50—55.50, ospa żytnia 14—15, ospa pszenna 15.50—16.50, pszenica 32.50i34.50, owies 20—21, łubin niebieski 12—14, groch Victoria 35—39 zł.

Bank Polski płaci w dniu 28 stycznia za dolary amerykańskie 7,28, funty szterlingów 35,38; franki szwajcarskie 140,35; franki francuskie 27,15; franki belgijskie 33,03; guldeny gdańskie 140,39; marki niemieckie 173,25.

Zaprawdę, jako słońce światłość swoją traci, gdy za chmurę zajdzie, tak rozum ludzki od zbytków tęje.

Jan Kochanowski.

Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc luty 1926 wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKĄ“
(daw. „Przyjaciel Rolnika“)

z odnoszeniem w dom za 99 gr.

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: ....

Pokwitowanie pocztowe

Sumę 99 gr. za **„Ziemię Pomorską“** z odnoszeniem w dom odebrałem.

dnia 1926

Urząd pocztowy

Kwit

Niniejszem zamawiam na luty i marzec 1926 r. wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKĄ“
(daw. „Przyjaciel Rolnika“)

z odnoszeniem w dom za 1,98 zł.

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: ....

Pokwitowanie pocztowe

Sumę 1,98 zł. za **„Ziemię Pomorską“** z odnoszeniem w dom odebrałem.

dnia 1926

Urząd pocztowy

Kwit

Niniejszem zamawiam na luty i marzec 1926 r. wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKĄ“
(daw. „Przyjaciel Rolnika“)

z odnoszeniem w dom za 1,98 zł.

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: ....

Pokwitowanie pocztowe

Sumę 1,98 zł. za **„Ziemię Pomorską“** z odnoszeniem w dom odebrałam.

dnia 1926

Urząd pocztowy

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. — Za redakcję odpowiada Władysław Kłosowski.